



CZYTAJ W NUMERZE

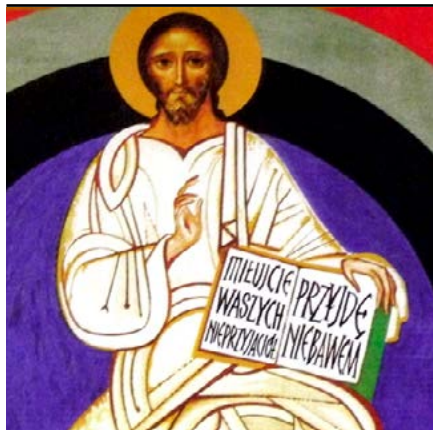
➤ WIARA RODZI SIĘ Z TEGO, CO SIĘ SŁYSZY
➤ TO CO KOCHASZ BĘDZIE TWOIM KRZYŻEM



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 318 • Siódma Niedziela Zwykła • 24. lutego 2019 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Łukasza (6, 27-38) *fragment*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jakaż za to dla was wdzięczność? (...) Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego;

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(1 Sm 26, 2. 7-9. 12-13. 22-23);
(Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 8 i 10.
12-13); (1 Kor 15, 45-49);
(J 13, 34); (Łk 6, 27-38);



Ks. Marian Rowicki

Chrześcijanin zjednoczony ze swoim Panem, Jego mocą jest w stanie wypełniać uczynki królestwa niebieskiego. Miłować nieprzyjaciela, czynić dobro nienawidzącym, błogosławić krzywdzącym, to wbrew logice tego świata. Taki jednak jest Pan Jezus dla nas. Jeśli doświadczamy tej miłości, to chcemy nieść ją dalej, bo tylko ona jest w stanie zmieniać świat.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

O miłości do nieprzyjaciela

Po czym poznać prawdziwego chrześcijanina – wiernego ucznia Chrystusa? Właśnie po miłości do nieprzyjaciół. Dzisiejsza Ewangelia znów karmi nas Słowem, które dla wielu może być niestrawne, nie do przyjęcia i wbrew logice świata – a to znak, że jest prawdziwe i pochodzi od samego Boga.

Zadanie trudne. Już sama miłość przez wielkie „M” jest wyzwaniem ponad ludzkie siły, a jej definicję niedawno mogliśmy sobie przypomnieć, słuchając Hymnu z Pierwszego Listu do Koryntian. A co dopiero miłość do nieprzyjaciół? Wiadomo, można lubić, a nawet kochać tego, kto nam sprzyja, jest dla nas miły, dobry i pomocny, ale kogoś, kto nam zazdrości, obmawia, robi na złość, okazuje pogardę... Takich raczej omijamy szerokim łukiem, nie chcąc mieć z nimi nic wspólnego. A co

jeśli się nie da, bo jest to na przykład ojciec, córka, współpracownik, z którym mamy do czynienia na co dzień? Co wtedy? Będę oddawać pięknym za nadobne? Wet za wet? Nie tego uczy nas Chrystus.

Być chrześcijaninem to kochać nieprzyjaciół ...

Miłość na szczęście nie jest tylko uczuciem, ale przede wszystkim postawą, wyrażającą się w konkretnych cechach: cierpliwości, łaskawości, prawdzie, pokorze, ufności... I te właśnie cechy można praktykować w relacjach wobec tych, z którymi nam trudno żyć, a żyć jednak trzeba. I może nieoczekiwanie okazać się, że ten drugi jest wielkim darem, jest dla nas szansą na doskonalenie się w Miłości przez wielkie „M”. Szansą na swego rodzaju umieranie, zabicie swoich osądów, wyobrażeń, egoizmu, pychy... To wypalanie w ogniu serca, które może coraz bardziej stawać się podobne do Serca Jezusa. Serca, które zostało przebite i nadal jest przebijane naszymi grzechami.

Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze Jego nieprzyjaciółmi. Stajemy się nimi za każdym razem, kiedy ulegamy podszeptom złego, kiedy wchodzimy w grzech, ale Chrystus kocha mnie grzesznika i za mnie z Miłości cierpiał, i oddał życie na krzyżu.

Chrystus wzywa mnie dzisiaj do takiej miłości, jaką ma On sam. Miłości będącej łaską, z którą mogę lub nie – współpracować. Brak nieprzyjaciół może być nawet niepokojący i oznaczać moją letniość w sprawach wiary. Im bliżej Boga, tym zauważam wokół więcej nieprzyjaciół, ale też i więcej łaski do obdarzania ich trudną jeszcze dla mnie miłością. To ona pozwala żyć pośród tych, którzy źle mi życzą, żyć zanurzonym w Miłości Chrystusa – zdolnej przemieniać świat i ludzi.

Być chrześcijaninem to kochać nieprzyjaciół – nie własną mocą, ale Mocą płynącą z Krzyża, na którym zawisł Zbawiciel świata, który dał dowód, że Bóg jest Miłością i kocha każdego grzesznika, że Miłosierdzie to imię Boga - jak pisał Papież Franciszek.

Wiola Malan

MSZA ZA BEZDOMNYCH

W sobotę 23 lutego w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Warszawie odprawiono na Mszę Świętą w intencji zmarłych bezdomnych. Dla bezdomnych to znak, że i o nich ktoś pamięta. W czasie Eucharystii wymieniano imiona wielu zmarłych bezdomnych. Ta liturgia to także wyraz niezgody na to, by ktokolwiek umierał dlatego, że jest bezdomny i pozostawiony sam sobie, zwłaszcza w mroźne zimowe dni. W Eucharystii, oprócz członków Wspólnoty Sant'Egidio, za każdym razem uczestniczy również wielu ubogich i bezdomnych. Po Mszy w gościnnej Szkole Podstawowej nr 34 odbył się wspólny ciepły.

„FRYDERYK” DLA CHÓRU?

Chór Katedry Warszawsko-Praskiej „Musica Sacra” za album „Pie Jesu” został nominowany do nagrody FRYDERYK 2019 w kategorii „Muzyka poważna, album roku muzyka współczesna”. Wręczenie prestiżowych nagród polskiej akademii fonograficznej w sobotę 9 marca. Album „Pie Jesu” to podsumowanie współpracy Chóru z polskimi kompozytorami: nestorami i twórcami młodego pokolenia, którzy pozytywnie odpowiedzieli na zaproszenie do skomponowania utworów na chór żeński do krótkiego tekstu „Pie Jesu Domine, dona eis requiem”.

ŚRODA POPIELCOWA

W Wielkim Poście warszawiacy będą mogli uczestniczyć w nabożeństwach stacyjnych w czterdziestu kościołach obu diecezji. Idea Wielkopostnych Kościołów Stacyjnych – każdy kościół jest „stacją” jednego dnia Wielkiego Postu – ruszyła w Warszawie w 2015 roku. Msze odprawiane są zawsze o godzinie 20.00. Dnia 6 marca, w Środę Popielcową, pierwszej Mszy w świątyni Opatrzności Bożej będzie przewodniczył ks. kard. Kazimierz Nycz.

REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

W dniach 8-10 marca (od piątku wieczorem do niedzieli w południe) odbędą się w Milanówku rekolekcje dla małżeństwa organizowane przez Wydział Duszpasterstwa Rodziny przy kurii biskupiej. „Bóg rodziców. Bóg dzieci. Przekazywanie wiary jest zawsze wyzwaniem” – to temat tegorocznych rozważań. Rekolekcje poprowadzi ks. Janusz Stańczuk. Pytanie i zapisy pod numerem tel. 22 53 17 244, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00.

KURS DLA KOŚCIELNYCH FOTOGRAFÓW

Kurs liturgiczny w zakresie fotografowania i filmowania w czasie uroczystości religijnych odbędzie się 19-20 marca 2019 r., w godzinach od 17 do 20. Termin zapisów i składania dokumentów mija 1 marca br. Dokumenty do pobrania na stronie PWTW, w zakładce <http://www.pwtw.pl/kurs-dla-fotografow/>

WIARA RODZI SIĘ Z TEGO, CO SIĘ SŁYSZY (RZ 10,17)

Ziaro wiary we mnie złożył Bóg, a moje serce jest glebą dla rozwoju wiary. To jaką mam wiarę i jaki jest jej wzrost zależy przede wszystkim ode mnie. Gdy czytam przypowieść o siewcy (Mt 13,3-8) i gdy wyobrażam sobie Boga siejącego wiarę do mojego serca, to zastanawiam się, jaka jest ta moja gleba. Czy jest twardą drogą, skalistym podłożem czy cierniem? Czy coś robię, żeby moje serce stawało się żyzną glebą? Pismo Święte mówi, że wiara rodzi się z tego, co słyszę. A czego i kogo ja słucham?

Gdy codziennie jeżdżę do pracy autobusem, widzę jak wielu pasażerów ma słuchawki w uszach. Każdy czegoś słucha. Jedni muzykę łagodną czy mocniejszą, inni radio, wiadomości czy pogadankę polityczną. Zastanawiam się, ile z tych rzeczy, które słuchamy każdego dnia, daje nam wzrost wiary? Ja na przykład już dawno temu zrezygnowałem ze słuchania programów/audycji informacyjnych. Odkryłem, że podawane są w nich głównie fakty szokujące, wiadomości wywołujące wzburzenie, irytację albo smutek. Jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się, by tego typu informacja spowodowała wzrost mojej wiary. To jaki człowiek potrafi być zły i okrutny często jest tematem w mediach, ale czy słuchanie takich informacji użyźnia glebę mojego serca?

Gdy przestałem słuchać śmieci informacyjnych, wówczas zaczęły mnie bardziej interesować nauczania/katechezy/konferencje, które głosili ludzie z mojego katolickiego Kościoła. Znajdowałem je w Internecie, a czasem jechałem osobiście na takie spotkania. Były to nauczania o wierze, o ojcostwie, o wzroście duchowym, o charyzmatkach, o historiach biblijnych. Jestem przekonany, że dzięki nim moja wiara rosła. Szczególnie gdy słuchałem świadectw „zwykłych” ludzi, którzy doświadczyli działania Pana Boga w swoim życiu.



W parafii od dwóch tygodni trwa cykl katechez neokatechumenalnych. Głosi je ekipa katechistów – m.in. dwa małżeństwa (jedno posiada kilkuletnie doświadczenie misyjne), a także ksiądz proboszcz. Ze zdziwieniem obserwuję niewielkie zainteresowanie parafian tymi katechezami. A jest szansa posłuchać o ważnych sprawach Kościoła, o ważnych tematach dotyczących mnie i mojej relacji z Bogiem.

Zastanawiam się: skoro nie chcemy słuchać tego, co chce nam przekazać Kościół, to z czego w takim razie czerpiemy wzrost naszej wiary? Kogo i czego słuchamy? Czasami słyszę od znajomych z Kościoła: „Ale mnie to nie interesuje” albo „Ja nie mam na takie rzeczy czasu”. Nigdy nie wiem, co wtedy odpowiedzieć takiej osobie. Bo czy są jakiegokolwiek rzeczy ważniejsze niż pogłębianie relacji z Panem Bogiem? Czy można nie mieć czasu na słuchanie o Panu Bogu, o Kościele, o tym co jest najważniejsze?

**Kto ma uszy do słuchania,
niechaj słucha! (Mk 4,9 i Mk 4,23)**

Artur Druzd

W naszym kościele nadal trwają

KATECHEZY NEOKATECHUMENALNE

W tygodniu będziemy głosić

KERYGMAT

czyli oredzie o tym, że

JEZUS DAJE NOWE ŻYCIE

PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
GODZINA 19.00 w salce nad kościołem

ZAPRASZAJĄ KSIĄDZ PROBOSZCZ I KATECHISTI

Zapewniamy opiekę nad dziećmi

TO CO KOCHASZ BĘDZIE TWOIM KRZYŻEM

Marzenie

Pewna dziewczynka z nadwagą, jak wiele ośmiolatek marzy o występowaniu na wielkiej scenie. W domu śpiewa na całe gardło do butelki dezodorantu, a w szkole boi się nawet zabrać głos w klasie. W pierwszej klasie ma jedną koleżankę i ten świat jej wystarcza. Z biegiem czasu marzenie rośnie i siłą woli zaczyna przełamywać lęk. Zaczyna się walka. Najpierw schola przy parafii. Organista pooblaźliwie żartuje z jej determinacji, ale ona się

Z biegiem czasu marzenie rośnie i siłą woli zaczyna przełamywać lęk. Zaczyna się walka.

nie poddaje. Z biegiem czasu jest w stanie nawet śpiewać solo. Ale w szkole po raz pierwszy odzywa się do chłopca dopiero w siódmej klasie. Przez lata poprzez śpiew uczy się modlitwy i dzięki udziałowi w parafialnym muzykowaniu wzrasta w wierze. Pewnego dnia ktoś przychodzi do niej po Mszy z propozycją. Wesele! Dla siedemnastolatki brzmi to jak bajka, nareszcie prawdziwa scena. Co więcej, w kolejnym zespole poznaje swojego księcia z bajki. Kiedyś jak kameleon chciała wtopić się w kolor ściany aby nikt jej o nic nie zapytał, a dziś bez problemu wypowiada się przed dużą nawet grupą ludzi.

Macierzyństwo

Była raz dziewczyna, którą od zawsze można było niemowlakiem poszczuć. Nie lubiła towarzystwa małych dzieci. Kiedy miała 12 lat jej mama zaszła w ciążę. Bunt i niezrozumienie dlaczego ukryła to przed starszymi dziećmi. Kiedy mała przyszła na świat, starsza siostra przez wiele miesięcy uczyła się jak ją kochać aż w końcu stały się nierozłączne. Najmłodsza i najstarsza. Tak było dopóki nie poznała swojego przyszłego męża. Rok później odbył się ich ślub, ale słowa przysięgi o przyjęciu potomstwa jakim ich Bóg obdarzy puścili mimo uszu. Pierwsza ciąża i lęk jak to będzie kiedy w spokojny czas małżonków z krzykiem wtargnie inny człowiek. Czy na pewno będzie potrafiła je kochać? Kiedy na sali porodowej nie podano jej dziecka to, mimo szoku, wiedziała że pragnie jego dobra. W porządku, instynkt nie zawiódł. Zamartwica, dziecko obarczone ryzykiem niepełnosprawności, do tego zapalenie płuc, za słabe by jeść, walka o naturalny pokarm.. i cud! Rok później nie ma śladu żadnych zaburzeń rozwoju. Miłość jakiej uczy macierzyństwo to drugi. A może potrzeba było aż takiego zagrożenia by skruszyć lodowate serce?

To co kochasz będzie Twoim krzyżem

Młody chłopak wskakuje do tramwaju w ostatniej chwili, pewnie i tak się spóźni na wykład, ale teraz odprowadza wzrokiem stojącą na przystanku dziewczynę. Chciałby spędzić z nią najbliższe sto lat bez przerwy. Nigdy nie kończące się tematy rozmów, rozumieją się w lot. Do tego ma najbardziej olśniewający uśmiech na tym świecie a kiedy tańczy znika reszta świata. A co najlepsze ona czuje to samo, jest tego pewien. Ach, gdyby już jutro mogła zostać jego żoną!

Dziesięć lat później podczas wizyty duszpasterskiej kobieta cytuje znany żart: proszę księdza, ja się modliłam o dobrego męża to mam, a on się nie modlił to ma co ma. Puszcza oko do męża, bo wie że tak naprawdę dopiero przy nim nauczyła się prawdy o sobie. Teraz modlą się razem. Ona kocha go zupełnie inaczej niż kiedyś, zauważyła że choć jest małowówny, jego obserwacje i komentarze potrafią niezwykle celnie zdiagnozować jej intencje. Jest mu wdzięczna za słowa krytyki przekazane z szacunkiem, bo dzięki temu może urabiać swój trudny charakter. On też kocha ją inaczej, w swojej wybrance widzi niedoskonałego człowieka ale wie, że małżonkowie są dla siebie nawzajem zadaniem i próbą wiary.

Strach

Noc w szpitalu. Brak diagnozy. Matka obserwuje w półmroku swoje dziecko. Na izbie przyjęć mówili że to może być sepsa a teraz kazali czekać do rana. Mała oddycha słabo, matka modli się rozpaczliwie. Rano wstępna diagnoza jest odrzucona ale dziecko dostaje jeden z najsilniejszych antybiotyków – dokładnie taki jak przy sepsie. Pierwsza dawka i światło dnia sprawiają że świat wygląda nieco lepiej ale strach nadal dudni w głowie. Pojawiają się nowe objawy – to powikłanie. Matka nie ustaje w modlitwie i szukając odpo-

Matka nie ustaje w modlitwie i szukając odpowiedzi zaczyna czytać Pismo Święte. Psalm 139: „Panie, przenikasz i znasz mnie,” „mrok jest dla Ciebie jak światło”

wiedzi zaczyna czytać Pismo Święte. Psalm 139: „Panie, przenikasz i znasz mnie,” „mrok jest dla Ciebie jak światło”. Ze łzami modli się o przyjęcie trudu i bólu jakie przeżywa, o wiarę, że zamysł Boży większy jest niż na-

sze pojmowanie. Córeczka powoli zdrowieje. Po kilku dniach mama wyraża swoje emocje pisząc wiersz, którego zakończenie jest parafrazą ostatnich wersów psalmu: Doświadcz mnie, poznaj mych myśli bieg, zobacz czy idę tam, gdzie Ty chcesz. Cokolwiek robię niech zmierza ku Tobie, Ty w złej życia dobie nie pozwól mi odejść!

Każde doświadczenie w naszym życiu ma swój sens, który czasem odczytamy po latach a czasem pozostanie on dla nas zakryty do końca. Dziś słowami piosenki, która powstała do słów wspomnianego wiersza modlą się inni odnajdując w nich siebie. Przywołam tu moją ulubioną metaforę ludzkiego losu. Posłużył się nią po raz pierwszy angielski biskup

Każde doświadczenie w naszym życiu ma swój sens, który czasem odczytamy po latach a czasem pozostanie on dla nas zakryty do końca.

z początku dwudziestego wieku po katastrofie górniczej. Pan Bóg tka piękny gobelin z nitek naszego życia ale my oglądamy go z lewej strony jako splot skrzyżowań i supelków. Jedne nitki króciutkie, inne dłuższe i splecione nie wiadomo dlaczego. Pewnego jednak dnia zobaczymy świat z tamtej strony i oby wówczas wszystko było jasne. Mówię tak, bo nie doświadczyłam jeszcze tak wielkiej tragedii? Być może, ale modlę się i wierzę że Pan który nas stworzył zna nas najlepiej i wie jaką drogą prowadzić nas do zbawienia.

AM

WARSZTATY ARTYSTYCZNE DLA DZIECI

**W niedziele 03.03.2019r.
po Mszy św. na 10.30
na plebanii organizowane
będą zajęcia
artystyczne dla dzieci.
11.30 - 13.00**

Serdecznie zapraszamy!



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **25.02** - poniedziałek, bardzo ważna katecheza, zapraszamy. Chrystus pragnie dotykać martwych miejsc w naszym życiu, uzdrawiać i uzdalniać do niesienia Dobrej Nowiny dzisiejszemu światu. Przyjdź słuchać, by otworzyć serce dla Niego!
2. **01.03** - pierwszy piątek miesiąca, o g. 17.30 spowiedź, po Mszy św. o g. 18.00 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu do g. 21.00 w intencji katechez; prosimy zgłaszać chorych.
3. **02.03** - pierwsza sobota miesiąca, o g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej Najświętszemu Sercu NMP, po Mszy św. nabożeństwo pierwszych sobót.
4. **03.03** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie nabożeństwo adoracyjne.
5. Wszystkim, którzy przyjęli wizytę duszpasterską w minionym tygodniu i całym okresie kolędowym składamy serdeczne Bóg zapłać. Dziękujemy za poświęcony nam czas, wspólną modlitwę, rozmowę; dzieciom za ich uśmiech, śpiewane kolędy i za wspólną radość. Ufamy, że wizyta chociaż z konieczności krótka, przyczyniła się do bliższego poznania w Panu i przyniosła radość serca.

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplńskiego (adres poniżej) PILNIE potrzebuje: **Męskie dla dorosłych**

- BUTY sportowe,
- KURTKI sportowe,
- BLUZY z kapturem,
- JEANSY, BOJÓWKI,
- BIELIZNĘ męską i damską,

Rzeczy czyste i nadające się do noszenia, można przynosić/przywozić/przysyłać na Kapucyńską 4 (00-245 Warszawa) codziennie (pon-nd) od 08:00 do 20:00 (z przerwą między 17:15 a 18:35). Lub do ks. Pawła do zakrystii do 3.03.2019 r. Kto może niech wspomóż! Bóg zapłać

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

OBJAWIENIA



DZIEŃ OTWARTY W KLUBIE MAM

Idzie wiosna, a wraz nią ogłaszamy otwarcie nowego sezonu w Klubie Mam, który jest prowadzony przez Fundację Nasze Szczęścia.

Czas pożegnać grypy i kataraki, wyjść z domowych pieleszy, powiedzieć zimie „do zobaczenia” i dołączyć do naszego Klubu :)

ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY:

Kiedy? Wtorek 26.02.2019r godz. 10.00-13.00

Gdzie? Klub Mieszkańca Domu Kultury Stare Babice ul. Polna 40,

Kto? Wszystkie mamy z dziećmi w wieku 0-3 oraz mamy w ciąży

CO SIĘ BĘDZIE DZIAŁO?

Będziecie mogły poznać osoby prowadzące i zasmakować udziału w Gordonkach, Muzykajkach i innych zajęciach i warsztatach

dla mam z małymi dziećmi lub w ciąży. Poczytamy też dzieciom po angielsku :) i zabawimy się w teatr. Przedstawimy Pozytywną Dyscyplinę, Urodziłam życie i Aktywną Mamę. Będzie można zadać 100 pytań położnej i douli. Nie wahaj się i przyjdź! :)

Droga mamo, która już znasz nasz Klub - zaprosz do nas koleżanki! Im nas więcej tym cieplej ;)

Jak zwykle będzie kawa i małe co nieco. Wstęp wolny!

Nie trzeba się zapisywać, jednak prosimy o kliknięcie w wydarzeniu „Wezmę udział” w wydarzeniu, abyśmy wiedziały, ile osób możemy się spodziewać: <https://www.facebook.com/FundacjaNaszeSzczescia/>

Do zobaczenia! Ania, Kasia, Karina, Ola, Jola, Benita, Milena, Dagmara... i inne mamy, które chcą Ciebie poznać :)